



Pieśń „Czerwone Maki na Monte Cassino” wróci do Polski!

2015-02-05

Bawarskie Ministerstwo Finansów i Rozwoju Regionalnego jest gotowe do przekazania praw do pieśni „Czerwone Maki na Monte Cassino” - taką informację 2 lutego (poniedziałek) otrzymała Biblioteka Polskiej Piosenki.

- Mamy nadzieję, że te prawa trafią do Biblioteki Polskiej Piosenki - mówi jej Dyrektor Waldemar Domański. - Ta decyzja jest rezultatem kilkumiesięcznej korespondencji między władzami Bawarii, a BPP - dodaje.

Przypomnijmy, że w wyniku zawiłości historii oraz losów autora pieśni Alfreda Schütza dysponentem praw do melodii stała się niemiecka organizacja zarządzająca prawami autorskimi - GEMA (odpowiednik polskiego ZAIKS-u). Wobec objęcia władzy w Polsce po wojnie przez siły komunistyczne, Schütz osiedlił się w Monachium, gdzie zmarł w 1999 roku. W kilka lat później zmarła również jego żona, Veronika Schütz, nie pozostawiając żadnych spadkobierców. Zgodnie z prawem niemieckim (art. 1936 BGB) spadkobiercą praw do melodii stała się tym samym Bawaria. Potwierdzono ten stan rzeczy w dniu 17 marca 2011 roku postanowieniem o sygnaturze 69 VI 3108/04 przez sąd niemiecki (Ausfertigung Amtsgericht Munchen).

Obecnie zyski za każde wykonanie tej pieśni (podczas biletowanych koncertów) czerpie państwo niemieckie, pobierając opłaty z tytułu ochrony praw autorskich. Biblioteka Polskiej Piosenki z Krakowa wspólnie z gdańskim prawnikiem Bogusławem Wieczorkiem zamierzała naprawić tą historyczną niezręczność.

W tym celu w czerwcu 2014 Biblioteka Polskiej Piosenki wystosowała oficjalne pismo do władz Bawarii, w którym zapytała jakie należy podjąć kroki, aby prawa do melodii nabyła Biblioteka Polskiej Piosenki. 2 lutego 2015 r. otrzymała pismo od Bayerisches Staatsministerium der Finanzen, für Landesentwicklung und Heimat (Bawarskiego Ministerstwa Finansów i Rozwoju Regionalnego), w którym rząd Bawarii wyraził gotowość do przekazania praw do użytkowania melodii. - Teraz zintensyfikujemy działania zmierzające do jak najszybszego sfinalizowania tej sprawy - zapowiada Waldemar Domański.